

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Szrodę dnia 22 Lutego r. s. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

(Z poprawką omyłki co do liczby biletów, składających loteryę.)

Towarzystwo Wileńskie Dobroczynności, przekonawszy się o niemożności rozprzedania wszystkich biletów na drugą Loteryę Fantową, pod imieniem jego ogłoszoną, z 2500 biletów składającą się; zawiadamia tych wszystkich, którzy u kolektorów kupili bilety, że ta loterya została rozwiązana. Ponieważ kolektorowie znajdują się w różnych stronach i guberniach, pomimo usilnego nalegania i licznych korespondencji, rachunki z niemi, lubo bliskie końca, jednak dotąd niezupełnie są skończone. Nadto niektóre osoby na konto oddanych na loteryę fantów, wcześniej od kolektorów wzięły kilkaset rubli srebrnych, które obowiązane są wrócić do kasy loteryowej, a fanty swoje nazad odebrać; względem czego Towarzystwo nie omieszkalo potrzebnych uczynić kroków; a także przez niniejsze obwieszczenie wzywa te osoby, aby się zgłosiły do Domu Dobroczynności dla przyjęcia rzeczonych fantów. Gdy rachunki, tak z kolektorami, jako i właścicielami fantów ukończone zostaną, Administracja Towarzystwa nie omieszkala o tem zawiadomić Publiczność. Wtém obwieszczeniu będzie wskazany czas, miejsce i sposób, w jaki rozprzedane bilety będą wykupywane. Zamieszanie krajowe, nieobecność w Wilnie osób trudniących się tą loteryą, i inne przeszkody, których nie było w mocy Towarzystwa uprzętnąć, przeciągnęły czynność loteryową. Wkrótce jednak Towarzystwo, wierne zawsze prawdom dobrej wiary i rzetelności, gdy nie może loteryi do skutku doprowadzić, przynajmniej wykupi te wszystkie bilety za gotowe pieniądze, które rzeczywiście od kolektorów wzięte i opłacone zostały.

Sankt-Petersburg dnia 11 lutego.

Ukaz Rządzącego Senatu. — O prawidłach dla uznania za należące do cerkwi zastawionych jej nieruchomości majątków, których termin wykupna upłynął. — Wedle ukazu Jego CESARSKIEJ Mości, Rządzący Senat słuchali uwiadomienia Najświętszego Rządzącego Synodu, z przyłożeniem drukowanego egzemplarza NAWYŻEJ zatwierdzonej w dniu 13 października 1832 roku Opinii Rady Państwa względem prawideł, dla uznania za należące do cerkwi, zastawionych jej nieruchomości majątków, których termin wykupna upłynął. Rozkazali: takowej Opinii Rady Państwa, wydrukowawszy potrzebną liczbę egzemplarzy, rozesłać dla wiadomości i należytego, w razie potrzeby wypełnienia, do wszystkich Gubernijalnych i Obwodowych Rządów, do Wojskowych Kancellaryi i miejsc Urzędowych, także do PP. Ministrów, Wojskowych Jenerał-Gubernatorów, Wojskowych Gubernatorów zarządzających i cywilną częścią, Jenerał-Gubernatorów i Naczelników Miast przy Ukazach; wszystkim zaś Departamentom Rządzącego Senatu i Powszechnym ich Zebraniom zakomunikować przy uwiadomieniach; o czém i Najświętszy Rządzący Synod uwiadomić także przez uwiadomienie. Dnia 31 stycznia 1833 roku. (Z 1go Departamentu.)

Opinia Rady Państwa

Wypisano z *Wypisano z żur-*
nałów Departamen-
tu praw d. 24 czerw-
ca i Powszechnego
Zebrania dnia 12
września 1832 roku.
 Rada Państwa, na Departamencie praw i na Powszechném Zebraniu, rozpatrzywszy wniesioną do Niey, za N a y w y ż s z y m rozkazem, nayspodobańszą dokładową zapiskę Ober-Prokurora Najświętszego Synodu, o prawidłach dla uznania za należące do cerkwi zastawionych jej nieruchomości majątków, których termin wykupna upłynął, znalazła, że 1) ponieważ 42 Punktem XVII rozdziału Ułożenia (Уложения) zabroniono klasztorom nabywać majątki ziemskie, nie tylko przez kupno, ale też przez zastaw i przez zapis na modlitwy za duszę; Ukazem zaś z dnia 4 stycznia 1819 roku zabroniono w powszechności sporządzać wieczyste akta na nabywane przez cerkwie i klasztory nieruchomości majątki, bez uzyskania na to N a y w y ż s z e g o zezwolenia; pod wyrazem zaś nabycie nie może nie być rozumiane i nabycie przez zastaw, kupno albowiem i wzięcie na zastaw jest zarówno zamianą jednego majątku na drugi; N a y w y ż e y zaś zatwierdzonem postanowieniem Rady Państwa z dnia 1 października 1831 roku o testamentach, postanowiono także, że temi aktami, oddzielać majątki na rzecz cerkwi i klasztorów można nie inaczej, jak za N a y w y ż s z e m dozwoleniem; tedy na mocy takowych ustaw nie może być ogólne pytanie o porządku nabycia przez cerkwie i klasztory nieruchomości majątków drogą zastawy; 2) dla tego całe pytanie może odnosić się tylko do przypadków, które dały do niego powód t. j. do takich nabyć z przyczyny niewypełnienia zastawnych aktów, które uczynione zostały przez Greko-Rossyjskie cerkwie lub klasztory w nowo przyłączonych prowincjach, na mocy miejscowych praw.

Dla rozwiązania takowych przypadków Rada Państwa uchwaliła postanowić, co następuje:

1) Jeżeli długowemu zobowiązaniu, danemu cerkwi z zastawą domu, lub innej budowli, z ziemią, albo też samej ziemi niezamieszkaney, na mocy uprzednich miejscowych ustaw jakiegokolwiek prowincyi, przyłączonej do Rosyi, upłynął termin i to zobowiązanie przedstawione zostało dla poszukiwania; wtedy zostawiony majątek, na mocy 39 § części 2giej Ustawy o Bankrutach, postępuje w czasowe władanie cerkwi takimże porządkiem i z temiż ostróżnościami, jakie w tym § są przepisane.

2) Jeżeli po uczynionych od Rządu prawnym porządkiem wezwaniach do kupna tego majątku z publicznego targu, nikt z życzących nie będzie się stawiał, albo stawiający się, po odbytych targach nie będą dawali summy, wypłacającej dług zastawny, a przeto majątek ten, na zasadzie powszechnych prawideł, gdy może postąpić do wierzyciela, i przyjęcie jego na właścicielstwo cerkwi okaże się być korzystnym; tedy na takowe nabycie prosić N a y w y ż s z e g o zezwolenia, które, jeżeli nastąpi, opatrywać cerkwie od ustanowionych miejsc Sądowych prawem (данною).

3) Na mocy powszechnych ustaw i te cerkwie nie mogą w późniejszym czasie oddawać swych kapitałów na zastawy, ale mają je odsyłać dla przyrostu z procentów do Kredytowych Państwa Zakładów.

Na takowej opinii napisano:

Jego CESARSKA Mość Opinią, jaka nastąpiła w Powszechném Zebraniu Rady Państwa o prawidłach dla przyznania za należące do cerkwi zastawionych jej nieruchomości majątków, któ-

rych termin wykupna upłynął. — Na y w y ż e y
zatwierdzić raczył i rozkazał wypełnić.

Za Prezydenta Rady Państwa, Hrabia Litt.
Dnia 13 października
1832 roku.

(G. S.)

— W końcu zeszłego roku wyszła tu książka pod
tytułem: *Heroldya i porządek otrzymywania od
niej utwierdzenia szlachectwa. St. Petersburg w
drukarni Karola Kraya. 1832 (str. VIII, 72, w
osemce)* — Z przedmowy dowiadujemy się, iż au-
torem jej jest Radca honor. P. Ignacy Terlecki.
Książka ta napisana jest dla chwilowej potrzeby,
obudzonej w naszych prowincjach, przez nowe,
tyczące się dawnej Polskiej szlachty, postanowie-
nia Rządu. Szczegółowy rozbiór tej pracy, uwagi
nad ogólnym jej wykonaniem co do zupełności i
co do języka, byłoby niewczesne. Sądzimy, iż na
teraz głównym naszym obowiązkiem jest polecić
książkę o Heroldyi, jako potrzebną i prawdziwie
pożyteczną. Niewiadomość praw ogólnych Cesar-
stwa, których zastosowanie dało powód do urzą-
dzeń dawną Polską szlachtę dotyczących, nie-
wiadomość z tyłu względów szkodliwa, powinna
ustać wraz z upowszechnieniem pracy P. Terlec-
kiego. Na dowód przywiedziemy tu spis rzeczy
w niej zawartych — Wstęp — Heroldya — Zasady
dowodów szlachectwa — Gdzie ma kto składać
swoje wywody — O przychodzeniu do Heroldyi —
Rewizya dekretów i dowodów w Heroldyi — In-
ne rodzaje szlachectwa — O poszukujących szla-
chectwa osobach, zostających w podatkowym sta-
nie — O szlachcie niemogącej mieć na rodowitość
swoję dokumentów — O herbarzu rodziny szlache-
ckich Państwa Rosyjskiego — Przykłady prośb do
Heroldyi — *Dodatek.* O przesyłaniu dokumentów
przez pocztę — Piszac to wszakże, nie możemy nie
dodać dwóch szczegółów istotnych, że na mocy
ukazu Rządzącego Senatu 1827 r. grnd. 31, poszu-
kiwanie szlachectwa nie jest przywiązane do
żadnego terminu, a przeto każdy, ktokolwiek wy-
nawdzie dowód swojego szlachectwa, chociażby
policzonym został do innego stanu, zawiesz, za zło-
żeniem dowodu, może dochodzić wpisania siebie
w poczet szlachty, i że akta Metryki Litewskiej
a w części i Koronnej (z gubernii Wołyńskiej,
Podolskiej, Kijowskiej i z obwodu Białostockiego)
zawierające w sobie przywileje dawnych Królów
Polskich na urzędy i dobra, znajdując się tu w Pe-
tersburgu, przy I oddziale III Departamentu Rzą-
dzącego Senatu, w ekspedycyi metrycznej (въ Ме-
трической Экспедиции при Имъ Ошдѣленіи IIIго
Департамента Правительствующаго Сената),
z kąd, za podaną urzędowicie prośbą i opłatą pieczę-
tnego, ekstrakta powinny być wydawane. Akta
te zasługują na szczególną uwagę, gdyż za dawne-
go rządu Polskiego były aktami Królewskimi,
zawierały dyplomata, przywileje, nadania *głów
koronowanych*, które w zasadowym prawie KATA-
rzwyn II, stają na równi z dyplomatai Monarchów
Rosyjskich.

Cena tego dziełka: za exemplarz jeden na
mieyscu w stolicy, 3 r. assyg. Na prowincyi, z do-
datkiem 20 k. ass. za przesłanie, czyli złotych 5
gr. 10. Jest do przedania w St. Petersburgu na New-
skim-Prospekcie w Gościennym dworze w Xiegar-
ni Głazunowa pod N. 9; w Wilnie w Xiegar-
ni Józefa Zawadzkiego. W Rossieniach w Handlu
P. Kamienieckiego. W Mińsku w Handlu P. Hi-
polita Heydukiewicza. W Pińsku w domie Han-
dlowej kompanii u P. Józefa Okołowa. Nadto z
prowincyi można się udawać po tę książkę do Pe-
tersburga, do kommisanta Józefa syna Jana Gon-
czara, mieszkającego obok mostu Kokuszkina w
domie Zwierkowa N. 126, w kwaterze N. 18, za-
czając do wspomnianey ceny, na przesłanie pocztą
koszta za wagę 1go do 3ch exemplarzy ilość, jaka
się płaci na pocztach za funt jeden. (T.P.)

— Kurlandya, która liczy teraz ludności oko-
ło 400,000 Lettów, ma 80 szkół, zostających pod
kierunkiem Duchowieństwa Ewangelickiego albo
zaprowadzonych przy kościołach tegoż wyzna-
nia, liczba nauczycieli w tych szkołach wynosi
84, liczba zaś uczniów, której dokładnie oznaczyć

nie można, dochodzi do 1,700. Znajduje się prócz
tego 17 szkół przy kościołach protestantskich, za-
leżących od Konsystorza Kurlandzkiego, w Wil-
nie, Kownie, Kieydanach, Taurogach i Białym-
Stoku z 18 nauczycielami i 537 uczniami.

— Gdy w Erywanie, krainie Cesarstwa naybar-
dziej posuniętej ku Południowi, surowość zimy
przechodzi wszelkie pojęcie, zupełnie przeciwną
rzecz widzimy u nas w Sankt-Petersburgu, gdzie
dotąd mieliśmy zimę wcale szczególną z łagodno-
ści swojej temperatury.

— *Handel Rygi.* Porty: Ryski, Odeski i Ar-
changielski są trzema główniejszymi portami Ce-
sarstwa, które przez swój wywoz towarów prze-
ważają szalę handlu na korzyść Rosyi; między zaś
temi trzema port Ryski pierwsze zajmuje miey-
sce. Handel zagraniczny tego miasta wziął po-
czątek przy końcu 12go wieku, wraz po pierw-
szym osiedleniu się Niemców przy uysciu Dźwi-
ny, w roku 1158. Wkrótce potem miasto Ryga sta-
ło się jedynym z najważniejszych członków związ-
ku Hanzeatyckiego. Płody Inflant i Polski stano-
wiły główny artykuł handlu jej z krajami zagra-
nicznymi. Zboże, len, pieńka, воск, drzewo do
budowli i inne, sprowadzane były Dźwiną w wiel-
kiej ilości do Rygi; Polska zaś przez to miasto
otrzymywała towary zagraniczne. W drugiej po-
łowie 17go wieku, liczba okrętów, które zawinę-
ły do portu Ryskiego wynosiła od 230 do 520.
Wojna północna przerwała handel Ryski, tak,
że w r. 1700 zawinęło tylko 44 okrętów. Inflan-
ty, które przez długi szereg lat były teatrem woj-
ny, poczęły znowu odzyskiwać swój stan kwi-
tnący pod panowaniem Rosyjskiem. Po woj-
nie Rosyi ze Szwecyą, handel Rycki bystro się
ożywił. W r. 1704 weszło tam 359 okrętów; lecz
po zdobyciu tego miasta w r. 1710, liczba ta zmniej-
szyła się do 15. Przerwa ta była krótkotrwałą,
gdyż w roku 1725 znowu weszło 588 okrętów.
Nagły ten wzrost nie powinien zadziwiać, pomi-
mo nowej konkurrencyi portu Sankt-Petersbur-
skiego, gdyż Ryga miała swe artykuły wywozo-
we po większej części z Polski i z Ukrainy, z kąd
nie mogły bydy one posyłane do nowego portu.
Handel Ryski podlegał taryffom i przepisom ko-
mor celnych, ustanowionym przez Królów Szwedz-
kich, Gustawa Adolfa w roku 1621, i Karola XI
w 1682 r. Podług nich wszystkie artykuły przy-
wozowe i wywozowe ulegały rozmaitego rodzaju
opłatom. Pod protekcyą Rządu Rosyjskiego, han-
del Ryski stał się obszerniejszym, pewniejszym
i zyskowniejszym, szczególnie w ciągu wojen
Mocarstw morskich z Zachodem Europy. Od r.
1761 do 1763 liczba okrętów, które zawinęły do
portu, wynosiła 957. W r. 1782, Cesarzowa KA-
taryzna II, ogłosiła taryffę jeneralną dla grani-
cy Europejskiej Cesarstwa. Od tego czasu moc
taryff szwedzkich w Rydze ustała, i potracanie
opłat wewnątrz kraju między prowincyami Nad-
baltyckimi a innemi guberniami Cesarstwa zo-
stało zniesione. Handel Ryski wzrósł odtąd wy-
raźnie, a Ryga stała się drugim miastem han-
dlowem Cesarstwa.

Przy końcu tego artykułu *Gazeta Handlo-
wa* (Niemiecka) zawiera długi obraz, który, dla
swey obszerności, nie może bydy zupełnie tu umie-
szczonym, zajmujemy z niego tylko liczby nastę-
pujących lat:

Przywóz.	Wywóz.	Liczba wezwłych okrętów.	Dochód komory celney.
			rub. srebr.
1772	—	1,027	637,645
1773	1,761,570	753	520,155
1780	2,251,065	735	615,081
1790	1,828,000	755	601,586
1800	2,863,000	868	417,610
			rub. assyg.
1810	4,705,506	436	17,331 — 1,764,226
1820	17,489,878	1,104	60,000 — 4,946,456
1830	15,883,598	1,246	— — 7,454,757
1832	15,779,795	1,522	— — 8,165,258

Największa liczba wywozu i przywozu jest
z roku 1818, w którym pierwsze wynosiły na

summę 18,949,624, drugie zaś na 55,290,865; w tymże roku dochód z komory celnej czynił 69 258 rubli srebrem i 5,325,109 rub. assyg. Należniejsza liczba okrętów weszłych do portu była w 1805 roku; zawinęło ich bowiem 2,096. (J.d.S.P.)

Warszawa dnia 26 lutego.

J.W. Jenerał piechoty Rydiger przybył w tych dniach do tutejszej stolicy. (G.W.)

P R U S S Y.

Berlin dnia 17 lutego.

Xiąże Wilhelm Brunswicki ma poślubić synowicę Króla naszego, a córkę Xiecia Wilhelma Pruskiego. Ma też nastąpić zamiana Xieztwa Brunswickiego za jedno z Xieztw naszego Króla, co nie we Frankforcie, lecz w skutek pośrednictwa Mocarstw załatwionem zostanie.

— Dnia 22 —

Panujący Xiąże Brunswicki odjechał do Brunswiku. (G.C.)

A U S T R Y A.

Wiedeń d. 15 lutego.

Przybyły z Konstantynopola w dniu 12 b. m. francuzki gabinetowy goniec, przywiózł mało znaczące wiadomości. Podług doniesienia z dnia 30 stycznia, nie odebrano do owego dnia żadnej wiadomości z Alexandryi; oczekiwano jednak w każdym dniu na kuryera, który nareszcie ma przywieźć zawiadomienie o skutkach przedsięwziętych układów. Ibrahim nie bardzo sprzyja zamiarom pokoju, i kuryer, który ze strony sprawującego interessa Francyi w imieniu Sułtana był wysłany do obozu, został z niczem odprawiony. Ibrahim wstrzymał swe działania wojenne, póki nie otrzyma nowych instrukcyj od swego oycy. (G.W.)

T U R C Y A.

Konstantynopol dnia 30 stycznia.

O skutkach układów z Mehemed Alim w Alexandryi dotąd nie otrzymano żadnej wiadomości; z niecierpliwością oczekują na kuryera od Jenerała Murawjewa, tém bardziej, gdy propozycje, które Kommissarze Tureccy i Posłannicy Francyi do obozu Egipskiego zawieźli, nie tylko nie zostały przyjęte, ale wyraźnie odrzucone: Ibrahim wzbraniał się uporczywie podpisać punkta przygotowane, które mu nadesłał do Koniah Sekretarz Poselstwa Francuzkiego. Słowem, nie od Ibrahim nie można było uzyskać, prócz zaledwo przyrzeczenia, iż nie postąpi na przód. Jego główna kwatera jest w Koniah, a przednie strażę w Ak-Sze-hir. Względem układów pokoju, Ibrahim odwołuje się w zupełności do swego oycy. Na propozycje uczynione przez Sułtana, Ibrahim w wyrazach, pełnych uszanowania, wynurzył swój żal, iż bez zezwolenia swego oycy, na nic pozwolić nie może. Pismo to uważane jest za czczą formalność. Wypadek tych rozpoczętych układów, z których spodziewano się otrzymać pomyślne skutki, mocno zastanowił tutejsze dyplomatyczne ciało. Szczególniey sprawujący interessa Francyi, Pan Varennes, bardzo był obrażony: gdyż w nadziei pomyślniejszych wypadków, ofiarował się Sułtanowi za pośrednika. Zresztą, są tu tego przekonania, że Ibrahim przekupił złotem i obietnicami kilku tureckich naczelników pozostałej tureckiej armii, aby sobie wcześniej zapewnić przyzdarzyć się mogącej operacji wojennej zwycięstwo.

Tylko wojowniczy umysł, który ożywia Ibrahim i awanturnicze myśli, które go opanowały, mogły go skłonić do odrzucenia wszelkich propozycy; sam się uwodzi swem położeniem i środkami pomocniczymi, gdyż wysilenie i brak wszelkiego rodzaju potrzeb dał się czuć w jego obozie; pomimo nadzwyczajnych łupów, zżywa na żywności i pieniądzech; wojsko już od 8 miesięcy nie jest płatone; z tego powodu panuje wielkie nieukontentowanie w wojsku Egipskiem. Szpitale przepełnione są chorymi, gdyż zbyt mała liczba jest chirurgów. Mieszkańcy w Koniah nasycili

się już temi gośćmi przez ich uciemiężenia i rozmaite nadużycia. Wszyscy oczekują na prędką zmianę tego stanu rzeczy, i wszystkiego spodziewają się jeszcze po rycerskim charakterze Vice-Króla Egiptu; lecz gdyby i ten uwiódł się pomyślnością swych zwycięstw i odrzucił zrobione mu przedstawienia, wtedy nie wiemy, jakie powikłania nastąpić mogą w Europie. Tu w Konstantynopolu cieszymy się największą spokojnością. (G.W.)

Od grauc Serwii dnia 4 lutego.

Gazeta Powszechna umieściła, co następuje: „O burzliwych poruszeniach w Bosnii, i dalszemu szerzeniu się tychże, nie mamy do dziś dnia nowych wiadomości; utrzymują, iż tamtejszy naród jest rozjątrzony w najwyższym stopniu, przez co popełnia wielkie bezprawia, które się przecież dotąd jeszcze nie zamieniły w widoczne powstanie. Xiąże Miłosz przedsięwziął sprężyste środki, aby, w najgorszym wypadku, sam wstrzymać mógł wynikiłe zamachy. Posiada on dostateczne do tego siły. O pochodzie wojska serwieskiego nie dotąd niewiadomo; okoliczności czasu pewnie tego nie dozwolą. Xiąże Miłosz urządził w Serwii rozdawanie broni, przez co cały kraj przybrał postawę wojenną. (G.C.)

E G I P T.

Alexandrya dnia 8 stycznia.

Mówią, że Ibrahim Basza, wysłał przed bitwą dnia 21 grudnia pod Koniah, 20 do 30 tysięcy wojska do Trebizundu, leżącego nad Czarnem-morzem. (G.C.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga d. 18 lutego.

Z Liefskshoek donoszą pod dniem 15 b. m. „Wczoraj Belgiyczycy postawili na grubli dwie warty, około 100 kroków od naszych zewnętrznych fortyfikacy. Gdy strażę naszą, stosownie do instrukcy, zaczęły do nich strzelać z ręcznej broni, stanęli poniżej grobli, wtedy strzelano do nich kartaczami, które zmusiły ich do ucieczki, i cały oddział zajął miejsce na końcu grobli, lecz, spostrzegłszy zbliżający się nasz statek kanonierski, oddział ten, nie chcąc się wystawiać na kule działowe, śpiesznie się oddalił. (G.W.)

F R A N C Y A.

Paryż dnia 9 lutego.

Mowa od tronu Angielskiego, jest nauką dla Ministrów Francuzkich. Pomimo nieobrachowanej poprzednio wyprawy morskiej, i zniesienia niektórych podatków, zwyczajne dochody wystarczyły na opędzenie wydatków krajowych; rząd nie uciekał się do pożyczek. U nas wszystko się inaczej dzieje. Ministrowie żądają zwyczajnych i nadzwyczajnych kredytów; zaledwie się otworzy jedna pożyczka, gdy o drugiej zamysłają.

Tutejszy sąd poprawczy zajmował się w tych dniach skargą jednego xiegarza, który chciał zmusić redakcyę jednego dziennika, do umieszczenia, za opłatą, pewnego zawiadomienia. Sąd rozstrzygnął na stronę redakcyi.

— Dnia 12. —

Zapewniają, że wczoraj przybył kuryer z Madrytu do Ministerium spraw zagranicznych z depeszami od P. Rayneval, który donosi, że rząd Hiszpański skłania się do wspólnego działania z Francją i Anglią, w celu ukończenia walki między Don Pedrem i Don Miguelem. Mówią także, iż Hiszpania uznaje niepodległość osad Amerykańskich, zobowiązawszy takowe do płacenia przez pewną liczbę lat po 20 milionów franków; prócz tego Hiszpania ma w połowie tylko opłacać cło, jakiemu inne narody ulegają. Ministerium energicznie przywodzi system reformy do skutku; z gwardyi królewskiej oddalono przeszło 120 dowódców podejrzanym, a ich miejsca osadzono Christianami (stronnikami Królowey); w ogólności chwala tu czynności Rządu, który coraz więcej uspakaja obawę przyjaciół porządku i upowszechnia publiczne zaufanie. Względem

dem Portugalii spodziewają się tu prędkiego rozstrzygnięcia przez trzy połączone teraz Dwory.

— Dnia 15 —

Tutejszy Arcy-Biskup wydał okólnik do plebanów swej dycezyi, tyczący się pojedynków, z powodu zdań politycznych, w którym ich wzywa, aby, zadosyć czyniąc przepisom Kościoła, wszystkim tym, którzy z odniesionych ran w pojedynku umierają, odmawiali pomocy kościelnej i pogrzebu, jeżeli poprzednio nie odprawia pokuty.

Gazette de France donosi: „P. Conny podał protestacyą do Izby Wyższej, przeciw przeszukiwaniu domów, jakie uskutecznił u osób, które zachowały niezłomną wierność dla starszej linii Burbonów. Margrabia Brézé ma wezwać Ministrów do wytłumaczenia tak nieprawnego i twardego postępowania.”

Gazety tutejsze donoszą, że P. Stratford Canning, udał się w Madrycie do Królewskiego pałacu, gdzie, nie będąc powołany, chciał mówić z Królem. Monarcha rozgniewany tą obrazą etykiety, rozkazał P. Zea Bermudez, aby Angielskiego Posła odprawił; gdy jednak Minister wahał się sam ten rozkaz wypełnić, polecił urzędnikowi Dworu, aby to uskutecznił, co też ten uczynił. Pan Stratford odpowiedział mu, że nie udał się do pałacu, aby go opuścić, bez rozmówienia się z Królem, i że koniecznie chce celu tego dopiąć. To oświadczenie zdumiało wielce urzędnika; o przyjęciu zaś Posła u Króla nie jeszcze niewiemy. (G.W.)

W radzie ministrów jeszcze ciągle podzielone są widoki względem projektu do prawa o stanie obłączenia; wielu członków sądzi, iż takowy ulegnie w Izbie Parów zupełnej zmianie. Marszałek Soult i Wielki Pieczętnik, naradzają się ciągle i odprawiają również narady z radcą stanu Allent, jako przeznaczonym do sprawozdania; tudzież z wielu Parami. — Xiążę Bassano i całe jego stronnictwo w Izbie Parów, mają głosować przeciw projektowi.

Onegdaj była rocznica zamordowania Xięcia Berry; z tego względu rozestano wielu dozorców policyjnych po wszystkich częściach stolicy, aby śledzili poruszenia karolistów; nastąpiło nawet kilka aresztowań.

Dyplomacya utrzymuje ciągle żywe związki pomiędzy Paryżem, Londynem i Madrytem. Utrzymują, iż Hiszpania wyszła swojego dyplomatyka do Londynu, lub na inne miejsce, gdziekolwiek będą się odbywały narady, do czego się zupełnie Anglia i Francya przychyliła, gdyż się gabinet madrycki do załatwienia spraw Portugalich, wspólnie z powyższymi dworami zobowiązał.

Na usilne żądanie stanu handlowego w Bordeaux, wypłynęło kilka okrętów wojennych ku brzegom Meksykańskiemu, w celu bronienia tamże i zabezpieczenia handlu naszego.

Mocno poszukują teraz złota ze zlecenia domu Rotschildów, niewiadomo gdzie takowe znówu wysyłają.

P. Carrel odwiedził swego przeciwnika P. Roux-Laborie, zaraz po swoim wyzdrowieniu.

Hrabia Appony był dziś rano z baronem Werther u Xięcia Broglie, który miał oświadczyć reprezentantom obcych gabinetów, iż powaga Francyi niedozwala dłuższej zwłoki, tak w załatwieniu sprawy belgijskiej, jako też w interesie powszechnego rozbrojenia, względem czego pragnie dowiedzieć się o zamysłach Austrii i Pruss, tym wcześnziej, ile że przy zaczęciu drugiej sessyi, chce przedłożyć projekt zmniejszenia budżetu na rok 1854 o 225 milionów. (G.C.)

ALGIER.

Piszą z Algieru pod dniem 19 z. m.: „Mo-

Observacje meteorologiczne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatr.	Stan powietrza.
	d. 20 o 2 wieczor.	27 cal. 9,0 lin.	+ 5 stopni.	Wschodni.	Deszcz.
	d. 21 o godz. 6½ rano.	27 — 9,2 —	+ 1 — —	Zachodni.	Deszcz.
	d. 22 — — —	27 — 11,8 —	— 5½ — —	Półn.-zach.	Pochmurno.

DODATEK

nitor Algierski wychodzić będzie na przyszłość w języku Francuzkim i Arabskim. Szkoły w Algierze powiększają się codziennie, szczególniej upowszechnia się metoda wzajemnego uczenia. Takowe szkoły mają być założone w Bonie i Oranie. Uprawa Indigo idzie bardzo pomyślnie. (G.W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 12 lutego.

Na tutejszej giełdzie mówią powszechnie, iż rząd Francuzki wydał rozkaz uwolnienia okrętów Hollenderskich spod embargo, za rekompensatę wyrównyującą wartości tych okrętów. Francuzki Poseł w Londynie, miał otrzymać instrukcyę, aby Rząd Angielski wydał rozkaz swym okrętom, iżby szanowały wydane przez Rząd Francuzki, uwolnionym spod embargo okrętom Hollenderskim, świadectwa.

— Dnia 15 —

Lord Szambellan J. K. Mości zawiadomił w *Gazecie Nadwornej*, iż Damy, odwiedzające Królową, nosić mają ubiory z fabryk Irlandzkich.

Mówią, że oboje Królestwo wraz z całym dworem, powrócą we czwartek z Brighton do pałacu St. James i do 4 marca w Londynie pozostać.

Dziś przybył do Izby Niższej P. Pease (kwakr), gdzie bez wykonania przysięgi, przepisaną formę zapewnienia odczytał. Gdy potem zajął swoje miejsce, został przez całą Izbę z głośnym zadowoleniem powitany.

Posiedzenie Izby Wyższej z dnia 14. Hrabia Gréy złożył papiery, tyczące się rozłączenia Belgii od Hollandyi, dodając, iż późnziej będzie w stanie złożyć inne jeszcze akta, tyczące się tego przedmiotu.

Dziennik *Sun* pisze: „Poseł Hollenderski, Baron Zuylen, podał we czwartek nową notę Lordowi Palmerston; lecz chociaż napelniona jest oświadczeniami tchnącymi pokojem, jest to tylko pozor dla zyskania czasu. Lord Palmerston i Xiążę Talleyrand, widząc się tylokrotnie wprowadzonymi, są zupełnie przeciwni postępowaniu tego pełnomocnika. Pomimo tego, Lord Palmerston nigdy nie zezwoli na propozycyę Francyi, aby dzielniejszych względem Hollandyi użyć środków, niż prosta blokada. Inne wielkie Mocarstwa, wiedząc o stałym postanowieniu szlachetnego Lorda, nie tają się z zachęcaniem Hollandyi do bronienia swych praw. Tym sposobem kwestya Belgijska równie jest zawikłana, jak była przed rokiem.”

Spieszne uzbrajania w portach francuzkich mają na celu interessa wschodnie. Rząd nasz zajmuje się teraz czynnziej, niż kiedykolwiek wypadkami Lewantu; w przeciagu dwóch tygodni mają być w zupełności przygotowane do wyprawy w Portsmouth okręty liniowe Bellerophon, Ganges i Edimburg, oraz fregaty Jawa, Prezydent i Vindictive. Podobnem przygotowaniem zajmują się i w innych portach.

Dziennik *Times* w wiadomościach giełdowych donosi: „Wczoray podniósł się kurs papierów jeszcze wyżej, i targ pieniężny w daleko lepszym był stanie, niż przed kilku dniami. Ministrowie, w swych wielkich środkach coraz dalej postępując, zyskują naturalnie za każdym krokiem więcej zaufania u posiadaczy papierów publicznych. Wczoray zaczęto rozgłaszać o załatwieniu ostatecznem kwestyi Belgijsko-Hollenderskiej, i temu chcieli niektórzy przypisać podnoszenie się papierów; lecz zdaje się, że ten interes utracił prawie zupełnie wpływ swój na papiery.” (G.W.)